

**Ogólnopolska Konferencja**

**Praktyki wobec zwierząt w XXI wieku.  
Bezpieczeństwo czy zniewolenie?**

**Poznań, 15-16.10.2018**

**KSIĘGA ABSTRAKTÓW**

# Sesja I – Współpraca ze zwierzętami podczas terapii

## Koń w hipoterapii – terapeuta, partner czy narzędzie pracy?

dr n. med. Barbara Purandare, mgr Tomasz Trzmiel, dr hab. n. med. prof. UM  
Mariola Pawlaczyk  
Katedra Geriatrii i Gerontologii, Uniwersytet Medyczny im Karola Marcinkowskiego  
w Poznaniu

Konie towarzyszą człowiekowi od wieków i od dawna przypisywano im dobroczynny wpływ na ludzkie zdrowie, zarówno w jego wymiarze fizycznym, jak i psychicznym. Hipoterapia w dzisiejszym rozumieniu rozwijała się początkowo głównie jako forma rehabilitacji ruchowej. Jednak kompleksowe oddziaływanie konia poprzez ruch, ciało i obecność, służy poprawie funkcjonowania pacjenta w wielu sferach rozwoju: fizycznej, emocjonalnej, poznawczej i społecznej. Terapia z udziałem konia jest procesem naturalnym i holistycznym, w którym rola i zadania konia zdecydowanie różnią się od znanych z rekreacji czy sportu. Proces ten daje niepowtarzalne możliwości rehabilitacji pacjentów z różnymi schorzeniami, ale wymaga jednocześnie dodatkowego, głębokiego zaangażowania ze strony terapeuty. Oprócz ugruntowanej wiedzy z zakresu procesu samej terapii, znajomości wskazań, przeciwwskazań i odpowiedniego doboru ćwiczeń, hipoterapeuta musi znać behavior konia, z którym pracuje. Umiejętność obserwacji zwierzęcia i komunikowania się z nim stwarza podstawę bezpiecznej terapii. Koń towarzysząc niepełnosprawnemu człowiekowi i będąc partnerem terapeuty w prawidłowej relacji terapeutycznej może usprawniać, uczyć i wychowywać. Jednak w złych warunkach lub nieprawidłowej relacji, z osobą niedoświadczoną, kontakt z koniem może pogłębiać dysfunkcje fizyczne i psychiczne chorego, lub kodować błędne zachowania. Dla prawidłowego przebiegu procesu rehabilitacji, powinna występować trójstronna relacja terapeutyczna, którą tworzą terapeuta, pacjent i koń. Za budowanie i przebieg tej relacji odpowiedzialny jest hipoterapeuta. Koń powinien być aktywnym uczestnikiem procesu terapii i nie może być traktowany przedmiotowo.

## **Dobrostan psa terapeutycznego. Problemy zdrowotne - przyczyny, charakterystyka, czynniki ryzyka, sposoby i metody zapobiegania**

Beata Nowicka-Jagodzińska, AKADEMIA BAJI Niepubliczne Centrum Szkoleń i Terapii

Niniejsze wystąpienie ma przedstawić problem dobrostanu psa w czasie trwania zajęć terapeutycznych, będących jedną z form terapii zajęciowej. Przyczyny, charakterystykę i czynniki ryzyka występowania problemów zdrowotnych. Psy pracujące niejednokrotnie narażone są na duży stres i na niezamierzoną agresję fizyczną ze strony pacjentów. W wyniku tych nieprawidłowości zwierzęta te mogą mieć problemy zdrowotne, oraz objawy „wypalenia zawodowego”. Odpowiednie pozyskanie, szkolenie, certyfikacja, prowadzenie psa terapeutycznego i specjalistyczna wiedza przewodnika psa min. w zakresie zachowań behawioralnych pozwoli zmniejszyć zagrożenie i ryzyko wystąpienia u zwierzęcia chorób. Przyczyni się do podniesienia jakości pracy psa, jego dobrostanu i zapewnienia jak najlepszych warunków realizacji celów terapeutycznych.

## **Pies w terapii i edukacji. Animal assisted interventions**

Agnieszka Potocka, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Zwierzęta towarzyszące jak psy czy koty coraz częściej są obecne w terapii i edukacji. Szczególnie jest to pomocne, gdy pacjent nie jest zainteresowany terapią, nie widzi jej sensu, jest niechętnie nastawiony do terapeuty lub przebywania w nowym miejscu. Warto jednak pamiętać, że dla prowadzącego zajęcia – terapeuty czy nauczyciela jest to dodatkowe obciążenie – uwaga i troska muszą być skupione nie tylko na człowieku, ale też psie. Należy więc zastanowić się, kiedy decydować się na taki krok. Co więcej, sposób angażowania psów jest kwestią kluczową zarówno ze względu na ich dobrostan jak i oczekiwane efekty po stronie pacjenta lub ucznia. Dogoterapia rozumiana jako Animal Assisted Interventions powinna opierać się na szacunku do zwierzęcia oraz pozytywnej relacji pacjenta z psem, co pozwoli uczestnikowi na poczucie bezpieczeństwa, doświadczanie bliskości i wsparcia. Niedoceniane przez osoby postronne bywa znaczenie więzi z psem oraz kontaktu wzrokowego jako istotnych elementów wspomagania terapii i edukacji. Implikuje to taki sposób wyboru i przygotowania psa, by był on w naturalny sposób zainteresowany nie tylko swoim właścicielem i przewodnikiem, ale i pacjentem lub uczniem, a w nowych sytuacjach czuł się swobodnie i pewnie.

## Sesja II – Kulturowe aspekty troski o zwierzęta

### Znaczenie więzi społecznych dla funkcjonowania psów w schroniskach dla zwierząt

Aneta Sitkiewicz, Fundacja Bliżej Domu

Pies (*canis familiaris*) jest gatunkiem, który jako pierwszy został udomowiony przez człowieka, między innymi ze względu na swoje zdolności komunikacyjne, eksploracyjne i współpracy z człowiekiem (doskonały zmysł węchu, potrzeba poszukiwania, potrzeba zdobywania łupu, potrzeba życia w stadzie itd.) oraz wysoki poziom empatii. Historia związku gatunku pies z *Homo Sapiens* liczy ponad 15,000 lat i trwająca w tym czasie ewolucja psa szczególnie predysponuje ten gatunek do silnego kontaktu z człowiekiem. Pies, mimo, że jest gatunkiem wykazującym największy na świecie dymorfizm zewnętrzny (różnorodność ras), jest generalnie gatunkiem bardzo aktywnym ruchowo i poznawczo, ma duże potrzeby emocjonalne i komunikacyjne. Pies jest też gatunkiem społecznym, żyjącym w warunkach naturalnych w grupie. Dla prawidłowego rozwoju psycho-fizycznego psu potrzebne są więc nie tylko schronienie, woda i pokarm, ale także zaspokojenie potrzeb społecznych, komunikacyjnych oraz bodźcowanie umożliwiające taką socjalizację, która gwarantuje bezpieczne funkcjonowanie psa wśród ludzi ale też daje mu komfort życia.

O społecznych potrzebach psów zapomina się w schroniskach dla bezdomnych zwierząt, gdzie są one izolowane od ludzi i od innych psów. Prowadzi to do znacznych zaburzeń behawioralnych, ale przede wszystkim wpływa na obniżenie jakości życia zwierząt. Czy można tym zjawiskom zapobiegać? I jak to robić?

## **Nosił wilk razy kilka...**

Stanisław Kandulski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wilk to postać, którą znamy z rozmaitych przekazów. Mówimy o wilkach schodzących z gór wywołujących panikę wśród pasterzy i mieszkańców gór; wspominamy o nim gdy chcemy podkreślić rangę własnego apetytu; ostatecznie czytamy lub oglądamy bajki, gdzie pospołu z lisem, czworonóg ten cieszy się złą sławą. Skąd w tych opowieściach wziął się naganny charakter stworzenia? Jak skutecznie manipulować lękiem i skąd Wilk wziął się w łóżku Babci? Co ludziom dało zrobienie z wilka "kozła ofiarnego" i czemu tak chętnie zagadujemy braci mniejszych zrzucając na nich własne grzechy?

O tych kwestiach naglących, palących i choć wilka dotyczących, to aż nadto ludzkich, opowiadać będę w swoim wystąpieniu nawiązując do osiągnięć historii kultury, mentalności oraz antropologii historycznej.

## Po co Hiszpanii corrida de toros? O śmierci byka na oczach widowni

Magdalena Ziółkowska-Kuflńska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Śmierć byka jest kulminacyjnym punktem widowiska, jakim jest corrida de toros. Widownia obserwuje na arenie zmagania między człowiekiem (właściwie kilkoma ludźmi), a bykiem. Celem widowiska jest doprowadzenie do śmierci zwierzęcia. W corridzie de toros, szczegółowo regulowanej przepisami, zabicie byka nie może być przypadkowe, lecz musi nastąpić w ściśle określonym momencie oraz w ustalony sposób. W procesie tym można wyraźnie zaobserwować elementy antropomorfizacji byka. Niezwykle interesująca jest relacja człowiek-zwierzę w czasie poszczególnych etapów spektaklu. Byk jest z jednej strony traktowany jak niebezpieczne zwierzę, z którym należy walczyć, z drugiej zaś przypisuje mu się typowo ludzkie cechy: byk się waha, jest leniwy, oszukuje, chce lub nie chce czegoś zrobić. Założeniem jest śmierć byka na scenie. Co się jednak dzieje, kiedy śmierć spotyka człowieka? W referacie chciałabym prześledzić również te procedury, które dotyczą podobnych sytuacji, a które mogą budzić kontrowersje w opinii publicznej. Przykładem może być "odpowiedzialność zbiorowa" rodziny byka.

## **Kulturowe uwarunkowania praktyk wobec zwierząt. Między mito-logiką a kulturą konsumpcjonizmu**

Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Antropologia kulturowa i budowana w oparciu o jej paradygmat wiedza kulturoznawcza dowodnie wykazują, że w tzw. kulturach tradycyjnych postawy wobec zwierząt miały całkiem inny charakter niż rejestrowane współcześnie. Świat przyrody, w tym i zwierząt otaczany był szacunkiem, połączonym z przekonaniem o istnieniu w tym świecie mocy oraz praw, którym podlegają wszystkie istoty żywe, a nawet przyroda nieożywiona. Równocześnie obserwowano go uważnie, przez tysiąclecia gromadząc „wiedzę konkretną”, jak określił ją ongiś Claude Lévi-Strauss. To za Lévi-Straussem przyjęto też określać taką postawę jako mito-logiczną. Współczesne społeczeństwo konsumpcyjne, jak twierdzą z kolei jego krytycy, rządzi się logiką przyjemności i konsumpcyjnego narcyzmu, co sprawia, że „nie wytwarza własnych mitów dlatego, że samo jest dla siebie własnym mitem” (Baudrillard:2006). Mówiąc inaczej – jedyną troską takiego społeczeństwa jest realizacja zasady rozkoszy, która, notabene, stała się przymusem. W świetle takiej logiki każdemu obiektowi, czy to żywemu czy martwemu przypisywana jest zasadniczo tylko jedna funkcja – hedonistyczna.

W referacie przedstawiam podstawy mito-logiki i wynikające z niej praktyki wobec zwierząt w konfrontacji z logiką konsumeryzmu i rejestrowanymi współcześnie postawami, stawiając tezę, że to kulturowa wizja świata jest zasadniczym moderatorem naszych praktyk wobec non human-persons.



## **Kot w społeczeństwie polski międzywojennej - zwierzę użytkowe, przyjaciel czy wróg?**

Anna Landau-Czajka, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Okres międzywojenny w Polsce to czas przemian, jeśli chodzi o traktowanie zwierząt domowych. Ścierają się wówczas dwie ideologie - jedna, tradycyjna, traktująca zwierzę jako rzecz, istotę pozbawioną uczuć, własność człowieka, i druga, bardziej nowoczesna, która zwierzę traktuje jako istotę czującą, z którą właściciel nie może postępować tak, jak chce. Ten drugi punkt widzenia znalazł odzwierciedlenie w prawie. Stosunek ludzi do kotów jest najlepszą egzemplifikacją przemian postaw, ponieważ koty w zasadzie są pozbawione wartości materialnej, a więc troska o nie jest związana ze strachem przed ponoszeniem wydatków na kolejne zwierzę. Koty były też najbardziej „demokratycznym” zwierzęciem, bo znajdowały się zarówno w domach zamożnych, jak i bardzo biednych. W referacie zostanie omówione jak zmieniała się opinia na temat tego, co jest okrucieństwem wobec zwierząt, jaka była pozycja kota w gospodarstwie domowym, jak oceniano wartość użytkową kotów i do czego je wykorzystywano (między innymi hodowle na futra, eksperymenty, w tym wojskowe), oraz zostaną omówione procesy sądowe o znęcanie się nad kotami. Referat wykorzystuje informacje z czasopism lat 1918-39, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci, zarówno fachowych, poświęconych zwierzętom, jak i codziennych, poradników dla właścicieli zwierząt i pamiętników.

## **Praktyki wobec zwierząt we współczesnej Rosji**

Justyna Tymieniecka-Suchanek, Uniwersytet Śląski w Katowicach

W referacie zamierzam omówić niejednoznaczne praktyki wobec zwierząt (na przykładzie psów, niedźwiedzi) w dzisiejszej Rosji oraz zastanowić się nad tym, dlaczego w kraju, w którym o szacunku dla zwierząt pisano już na przełomie XIX i XX wieku, nadal są one traktowane przedmiotowo. Stawiam tezę, że ambiwalentny stosunek Rosjan do zwierząt jest m.in. wyrazem dwoistego charakteru „duszy rosyjskiej”, „jej – jak pisał Iwan Bunin – jasnych i ciemnych, często tragicznych przejawów”. Stosunek do zwierząt w dzisiejszej Rosji stanowi wynik ukształtowanych na przestrzeni stuleci cech rosyjskiego charakteru narodowego, które są stałe. W „duszy rosyjskiej” sąsiadują takie skrajne cechy, jak pokora, bierność, okrucieństwo, altruizm, bezinteresowność oraz poświęcenie, co przekłada się nie tylko na stosunki międzyludzkie, ale również znajduje odzwierciedlenie w postawie człowieka wobec zwierząt. Za egzemplifikację rozważań na ten temat posłużą mi praktyki, jakie miały miejsce w okresie Mistrzostw Świata w piłce nożnej (użyłozacja bezpańskich psów i kotów, pomysł otwarcia MŚ przez niedźwiedzia).

## **Kulturowe i religijne uwarunkowania sposobów uboju zwierząt**

Wojciech Połec, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

W proponowanym wystąpieniu chciałbym się zastanowić na kulturowymi uwarunkowaniami sposobów uboju zwierząt. Głównym celem wystąpienia jest próba analizy wpływu wyobrażeń kulturowych na temat „właściwych” sposobów odbierania życia zwierzętom na trwałość tradycyjnych praktyk uboju. Na wybranych przykładach utrwalonych kulturowo sposobów zabijania zwierząt ukazana zostanie różnorodność wyobrażeń dotyczących tego, w jaki sposób należy zabijać zwierzęta, by być w zgodzie z wierzeniami religijnymi i tradycją danej kultury.

Inspirując się koncepcjami teoretycznymi brytyjskiej antropolog Mary Douglas w mojej analizie wychodzę od popartego przykładami założenia mówiącego, że obowiązujący w danej kulturze, tradycyjny sposób uboju zwierząt jest najczęściej traktowany jako sposób najwłaściwszy, a więc sposób zgodny z wierzeniami religijnymi, systemami etycznymi oraz koncepcjami humanitarnego traktowania zwierząt. Różnice w sposobach uboju zwierząt będą więc wynikiem odmienności koncepcji kulturowych dotyczących tego, jaki sposób traktowania zwierząt jest najbardziej humanitarny. Pogłębionej analizie w perspektywie porównań międzykulturowych zostanie poddana sama koncepcja humanitarnego traktowania zwierząt z uwzględnieniem roli systemów religijnych w kształtowaniu tychże koncepcji.

W kontekście uboju rytualnego najczęściej w literaturze przedmiotu pojawia się przykład żydowskich i muzułmańskich praktyk uwarunkowanych wierzeniami religijnymi. W mojej analizie przywołuję również praktyki pochodzące z innych kultur w tym z kultury mongolskiej i innych kultur tego kręgu kulturowego próbując pokazać jak odmienne i różnorodne mogą być wyobrażenia na temat właściwego traktowania zwierząt. Z tego punktu widzenia analizuję również odmienne konteksty „rytualnego” uboju zwierząt w tym ich ubój w obrębie rytuału związany z ofiarami ze zwierząt.

Nakreślając szerokie ramy czasowe moich rozważań skupiam się na tych przypadkach uboju rytualnego, z którymi możemy się spotkać w dwudziestym

pierwszym wieku. Próbuję pokazać, w jaki sposób poszczególne sposoby uboju zwierząt łączone są z koncepcją wyrządzenia im jak najmniejszej krzywdy.

## Ubój zwierząt a ich dobrostan w świetle regulacji prawnych

Michał Józwiak, Konsulting Weterynaryjny

Ochrona zwierząt na ostatnim etapie ich życia, jak to ma miejsce w przypadku zwierząt rzeźnych poddawanych ubojowi, jest przedmiotem uwagi etyków, prawników, lekarzy weterynarii, ekologów oraz naukowców związanych z badaniami nad zdrowiem i humanitarnym traktowaniem zwierząt. Potrzeba zapewnienia zwierzętom rzeźnym dobrostanu znajduje odniesienie w krajowym oraz unijnym porządku prawnym, dla którego wzorem stała się Europejska Konwencja o Ochronie Zwierząt Rzeźnych (Strasburg, 1979 r.). Dokument ten zakłada, że w krajach objętych konwencją należy stosować metody uboju, które mają oszczędzić zwierzętom cierpienie i ból. Zapisy tej konwencji znajdują zastosowanie do przemieszczania, przetrzymywania, unieruchamiania, ogłuszania i uboju zwierząt jednokopytnych, przeżuwaczy, świń, królików i drobiu. Konwencja stwierdza także że niepokój, strach, cierpienie i ból zwierzęcia w trakcie uboju mogą wpływać na jakość zdrowotną pozyskiwanego mięsa. Dokument podnosi również kwestie uboju rytualnego, odnosząc się do stosowania metod ogłuszania zwierząt w przypadku uboju zgodnego z poszanowaniem obyczajów religijnych.

Praktyczne implikacje ochrony zwierząt przeznaczonych do uboju zawierają się w Instrukcji Głównego Lekarza Weterynarii z 2013 r. dotyczącej postępowania przy przeprowadzaniu kontroli w rzeźniach pod względem zapewnienia dobrostanu zwierząt. Dokument rozpatruje szczegółowo kwestie warunków transportu zwierząt, sposobu przeprowadzania rozładunku, przemieszczania zwierząt na terenie ubojni, ich przetrzymywania, konstrukcji pomieszczeń, wyboru metod uboju oraz czynności kontrolnych z tym związanych. Odnosi się do sposobu postępowania personelu. Zwraca uwagę na właściwe przeszkolenie personelu oraz obowiązki pracowników odpowiedzialnych za dobrostan.

Znajomość ujętych w regulacjach prawnych zasad dobrostanu zwierząt rzeźnych pozwala na wdrożenie odpowiedniego postępowania w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości. Aktualnie problematykę dobrostanu zwierząt uwzględniają również wdrażane przez zakłady uboju zwierząt systemy jakości.

## **Sesja III - Zwierzę jako gwarant naszego zdrowia? O eksperymentach z wykorzystaniem zwierząt**

### **Skuteczność prawnej ochrony zwierząt doświadczalnych - ewolucja regulacji dotyczących eksperymentowania na zwierzętach w Polsce**

Justyna Knosała, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Sytuacja zwierząt wykorzystywanych do celów eksperymentalnych co najmniej od kilkudziesięciu lat pozostaje przedmiotem polskich regulacji prawnych. Pierwsze przepisy regulujące tę materię powstały wraz z rozporządzeniem Prezydenta RP z 1928 roku o ochronie zwierząt. Zgodnie z tym aktem prawnym doświadczenia naukowe miały być dozwolone pod warunkiem, że są one konieczne dla poważnych prac i badań naukowych i dokonywane przez osoby posiadające specjalne zezwolenia. Regulacje rozporządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego z 1959 roku były doprecyzowaniem i uszczegółowieniem pierwotnie ustanowionych przepisów. Także ustawa 1997 roku o ochronie zwierząt zawierała rozdział dotyczący zwierząt laboratoryjnych, w którym uregulowano m.in. zasadę podstawową także i dla obecnego systemu, tj. założenie, że doświadczenie na zwierzętach może być wykonane wyłącznie, gdy brak jest metody alternatywnej.

Kolejna ustawa - ustawa o doświadczeniach na zwierzętach z 2005 roku pozwoliła na możliwie kompleksowe uregulowanie tej materii, przejmując jednak wiele instytucji prawnych funkcjonujących już pod rządami wcześniejszych przepisów. Przyjęto i doprecyzowano w szczególności procedurę opiniowania projektu doświadczenia przez komisje etyczne. Kompetencje lokalnych komisji zostały jednakże poszerzone o możliwość kontrolowania przebiegu doświadczeń, na które wyraziły zgodę.

Pomimo zdawałoby się całkiem niezłego poziomu ochrony gwarantowanego ustawą z 2005 roku, 15 stycznia 2015 roku uchwalono kolejny akt prawny - ustawę o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. Konieczność jej wprowadzenia wynikała z obowiązku implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE o tożsamym tytule.

Czy jednak zachodzące w ostatnich kilkunastu latach intensywne zmiany prawa spowodowały rzeczywistą poprawę stanu ochrony zwierząt wykorzystywanych do

celów naukowych lub dydaktycznych? Czy ustawa z 2015 roku była wyłącznie iluzorycznym podwyższeniem standardów etycznych za cenę większego zbiurokratyzowania systemu? Czy obecne regulacje można określić jako skuteczne i wystarczające z punktu widzenia ochrony zwierząt? Czy są one zadowalające dla eksperymentatorów? Celem wystąpienia jest przedstawienie ewolucji uregulowań prawnych dotyczących doświadczeń na zwierzętach, a przede wszystkim krytyczna analiza obecnie obowiązujących przepisów regulujących tę materię.

## **Ludzie i konie. Koncepty solidarności między zwierzętami ludzkimi i nie-ludzkimi. Przemiany społeczne**

Magdalena Anita Gajewska, Uniwersytet Gdański

W wielu miejscach na świecie koń został wykluczony z tradycyjnej więzi z człowiekiem, jaką stanowiła ich wspólna fizyczna praca. Epoka konia kończy się definitywnie wraz ze znikaniem stajni z miast i przenoszeniem tych zwierząt poza kontekst urbanistyczny i komunikacyjny. Po koniach w miastach kultury zachodniej pozostają pomniki i symboliczne reprezentacje. W tym czasie powstaje rodzaj nowej więzi między ludźmi i końmi.

Pojęcie solidarności jest niezwykle istotnym obiektem analiz socjologicznych (Durkheim, Alexander, Latour i inni). Wiąż czyli to, co pomiędzy (between) człowiekiem a światem jest analizowane jako istotny, dynamiczny element rzeczywistości w ramach Actor Network Theory. W referacie pragnę przedstawić typologię więzi, które łączą zwierzęta ludzkie z końmi (Burke, Thompson, Sigordottir) oraz opisać, w jaki sposób więzi te przejawiają się w praktykach społecznych (koń jako terapeuta, koń jako pokarm, koń jako pracownik, koń jako przyjaciel). Sprzyja temu wzmocnienie paradygmatów wiedzy pozanaukowej opartej na intuicji, emocjach i podświadomości (Indigenous knowledge) jak i nowe praktyki, wpisujące się w paradygmat troski (holizm, niekonwencjonalne terapie, komunikacja bez przemocy). Pragnę, wskazać w jaki sposób proponowane modele solidarności międzygatunkowej pozostają związane z przemianami ekonomicznymi ale także z kategorią płci społecznej. Skupię się nie tylko na feminizacją dyskursu jeździeckiego ale także na tym, jak „nowa solidarność” kolonizuje kraje rozwijające się wprowadzając nową relację między człowiekiem i koniem. W swoim wystąpieniu będę odnosiła się do konkretnych praktyk społecznych.



## Zniewolenie ryb – o tym się nie mówi

Hanna Kalamarz-Kubiak, Instytut Oceanologii Polskiej Akademii Nauk w Sopocie

Ryby zamieszkują kulę ziemską o wiele dłużej niż inne grupy kręgowców, którym dały początek, i jednocześnie są grupą najliczniej reprezentowaną i rozpowszechnioną w świecie zwierząt. Jest to ciągle najmniej poznana grupa kręgowców, wokół której narosło wiele stereotypów i mitów. Wydawało się, że właśnie brak rzetelnej wiedzy stanowił wygodne usprawiedliwienie, aby przez tysiące lat bez umiarkowania zabijać ryby dla mięsa, ikry, oleju czy dla rozrywki. Niestety przy obecnym stanie wiedzy nie wiele się zmieniło a ryby są nadal masowo wylławiane z ich naturalnego środowiska, transportowane na duże odległości, a ich długie konanie przeliczane jest na tony. Według szacunków od jednego do trzech bilionów złowionych ryb i od 37 do 120 miliardów ryb hodowlanych rocznie jest zabijane podczas komercyjnych połowów. Ryby są utrzymywane dla rozrywki w akwariach, łapane dla sportu, wykorzystywane do badań naukowych a na koniec stanowią pokarm dla pozostałych zwierząt pozaludzkich znajdujących się w ludzkiej niewoli. Stosunkowo niedawno wraz z rozwojem naukowych podstaw hodowli, możliwe stało się uzyskiwanie oczekiwanych cech u zwierząt hodowlanych oparte o metody genetyczne. Skrajne przypadki odnotowujemy w akwarystyce gdzie uzyskuje się niezwykle zróżnicowane formy ryb, które z powodu znacznego upośledzenia, nigdy nie przetrwałyby w środowisku naturalnym. Selekcja naturalna eliminuje tak upośledzone osobniki, natomiast selekcja ręką człowieka bardzo często uprzywilejuje takie formy. Trzeba zaznaczyć, że ryby są objęte najmniejszą ochroną prawną i troską ze strony społeczności zajmujących się ochroną zwierząt niż jakakolwiek inna grupa zwierząt pozaludzkich. Nawet przez samych biologów ryby często były i są a priori uznawane za istoty niższej kategorii, mniej interesujące, mniej ważne i bardziej „pierwotne” w porównaniu do innych zwierząt. Historia zniewolenia ryb jest tak długa, że nie zdajemy sobie sprawy jak zmieniło to naszą świadomość i obyczaje.

## **Czy można pogodzić wolność zwierząt i ludzi?**

Grzegorz Francuz, Uniwersytet Opolski

Rdzeniem etyki naszego kręgu kulturowego jest liberalna zasada wolności jednostek. Zgodnie z tą zasadą wszyscy powinni mieć możliwość realizacji swoich interesów i preferencji oraz wyboru modelu życia. Legitymizuje ona swobodne działania osób zaspokajających swoje potrzeby i interesy, które bywają sprzeczne z interesami zwierząt czy całej biosfery. Wolność i autonomia jednostek jako niezbywalne elementy liberalnego społeczeństwa wiodą często do nieograniczonej konsumpcji, do folgowania różnorodnym zachciankom przez ludzi, do bezwzględnej eksploatacji istot pozaludzkich, którym odmawia się wolności i autonomii.

Należy zapytać: Czy wolność jednostek ludzkich można pogodzić z szacunkiem dla interesów i swobodnego życia istot pozaludzkich? Czy wyzwolenie zwierząt i szacunek dla ich wolności pociąga za sobą porzucenie liberalnych ideałów autonomii i wolności ludzkiej? Czy przetrwanie i rozwój naszego gatunku nie są nieuchronnie związane ze zniewalaniem, eksploatacją i zabijaniem zwierząt? Jak można pogodzić interesy ludzi i zwierząt? Czy ma sens używanie kategorii wolności i autonomii w odniesieniu do świata zwierząt?

## Sesja IV - Ludzkie myślenie o nie-ludzkim dobrostanie

### Dobrostan zwierząt w aspekcie wczesnej separacji cieląt od krów mlecznych

Krzysztof Adamczyk, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

W praktyce związanej z chowem bydła mlecznego podkreśla się konieczność wczesnej separacji cieląt od ich matek a następnie przeniesienie młodych do kojców/budek indywidualnych. Wynika to przede wszystkim z konieczności zapewnienia cielętom takich warunków środowiskowych, które umożliwią im przeżycie w zdrowiu przez 3-4 tygodnie od urodzenia, gdyż w tym czasie cielęta są praktycznie pozbawione własnej odporności immunologicznej i korzystają jedynie z przeciwciał otrzymanych w siarze (bierna odporność immunologiczna). W warunkach chowu separacja cieląt od ich matek ma miejsce w ciągu pierwszych kilku dni po urodzeniu, a często w okresie pierwszej doby, podczas gdy w warunkach naturalnych/seminaturalnych (nieliczne stada bydła dzikiego/półdzikiego) cielęta najczęściej pozostają w bliskiej obecności z matką przez pierwsze miesiące - przynajmniej do uzyskania przez nie dojrzałości płciowej. Poza tym młode samice (jałówki) współtworzą matriarchalne grupy, których funkcjonowanie opiera się na stopniowo kształtujących się relacjach społecznych, w tym hierarchii stadnej. Wobec tego, jak najbardziej uzasadnione jest pytanie o stopień zapewnienia cielętom i krowom dobrostanu / bezpieczeństwa w aspekcie ich wczesnej separacji w warunkach chowu.

Z badań wynika między innymi, że cielęta są w stanie rozpoznać swoją matkę nie wcześniej niż 48 godzin po urodzeniu (Marchant-Forde i in., 2002). Ponadto Weary i Chua (2000), analizując wskaźniki behawioralne dobrostanu cieląt i krów wykazali, że ich wczesna separacja (do 24 godzin po porodzie) powoduje zdecydowanie mniejszy dystres u cieląt i krów w porównaniu z opóźnieniem tej czynności. Bowiem przez kolejnych 3-5 tygodni między cielęciem a matką kształtuje się coraz silniejsza wzajemna więź (Veissier i in., 1990; Solano i in. 2007). Z tego wynikałoby, że - skoro w warunkach chowu separacja cieląt od krów jest nieunikniona - to z punktu widzenia maksymalizacji dobrostanu zwierząt, powinno się tę czynność wykonywać

nie później niż w ciągu 48 godzin po porodzie, co jest zwykle zalecane w praktyce hodowlanej. Należy przy tym zauważyć, że w ramach Animal Sciences wciąż prowadzone są badania nad maksymalizowaniem dobrostanu cieląt i krów w tym aspekcie. Na uwagę zasługują na przykład propozycje dotyczące zastosowania tzw. systemu krowy zastępczej (ang. the foster cow system) jako uzupełnienie standardowych procedur związanych z wczesną separacją cieląt od krów, bądź ich zastąpienie (Johnsen i in., 2016). Problem ten jednak musi być rozważany kompleksowo, z uwzględnieniem specyfiki środowiskowej, organizacyjnej i ekonomicznej poszczególnych gospodarstw.

## **Analiza wpływu wybranych czynników na zdrowotność koni w ośrodkach pensjonatowych**

Alicja Borowska, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Ochrona zwierząt na ostatnim etapie ich życia, jak to ma miejsce w przypadku zwierząt rzeźnych poddawanych ubojowi, jest przedmiotem uwagi etyków, prawników, lekarzy weterynarii, ekologów oraz naukowców związanych z badaniami nad zdrowiem i humanitarnym traktowaniem zwierząt. Potrzeba zapewnienia zwierzętom rzeźnym dobrostanu znajduje odniesienie w krajowym oraz unijnym porządku prawnym, dla którego wzorem stała się Europejska Konwencja o Ochronie Zwierząt Rzeźnych (Strasburg, 1979 r.). Dokument ten zakłada, że w krajach objętych konwencją należy stosować metody uboju, które mają oszczędzić zwierzętom cierpienie i ból. Zapisy tej konwencji znajdują zastosowanie do przemieszczania, przetrzymywania, unieruchamiania, ogłuszania i uboju zwierząt jednokopytnych, przeżuwaczy, świń, królików i drobiu. Konwencja stwierdza także że niepokój, strach, cierpienie i ból zwierzęcia w trakcie uboju mogą wpływać na jakość zdrowotną pozyskiwanego mięsa. Dokument podnosi również kwestie uboju rytualnego, odnosząc się do stosowania metod ogłuszania zwierząt w przypadku uboju zgodnego z poszanowaniem obyczajów religijnych.

Praktyczne implikacje ochrony zwierząt przeznaczonych do uboju zawierają się w Instrukcji Głównego Lekarza Weterynarii z 2013 r. dotyczącej postępowania przy przeprowadzaniu kontroli w rzeźniach pod względem zapewnienia dobrostanu zwierząt. Dokument rozpatruje szczegółowo kwestie warunków transportu zwierząt, sposobu przeprowadzania rozładunku, przemieszczania zwierząt na terenie ubojni, ich przetrzymywania, konstrukcji pomieszczeń, wyboru metod uboju oraz czynności kontrolnych z tym związanych. Odnosi się do sposobu postępowania personelu. Zwraca uwagę na właściwe przeszkolenie personelu oraz obowiązki pracowników odpowiedzialnych za dobrostan.

Znajomość ujętych w regulacjach prawnych zasad dobrostanu zwierząt rzeźnych pozwala na wdrożenie odpowiedniego postępowania w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości.

Aktualnie problematykę dobrostanu zwierząt uwzględniają również wdrażane przez zakłady uboju zwierząt systemy jakości.

## **Dobrostan zwierząt w ogrodach zoologicznych**

Krzysztof Pawlak, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

Według definicji Meyer dobrostan jest to stan charakteryzujący się zaspokojeniem wszystkich gatunkowo specyficznych i indywidualnych potrzeb życiowych, który może być utrzymywany przez dłuższy czas dzięki nieskrępowanemu przebiegowi wszystkich funkcji organizmu. Zapewnienie dobrostanu zwierzętom utrzymywanym w ogrodach zoologicznych nie jest łatwe. Jednym z czynników utrudniających zachowanie dobrostanu w zoo jest duża ilość i różnorodność gatunków utrzymywanych na stosunkowo małej powierzchni. Innym problemem jest chęć pogodzenia sprzecznych potrzeb ludzi zwiedzających ogrody zoologiczne i zwierząt (chęć jak najlepszego oglądania zwierząt/potrzeba ukrycia się). Kłopot sprawia również konieczność stworzenia sztucznych warunków środowiskowych możliwie jak najbardziej optymalnych dla znajdujących się tam zwierząt, których potrzeby nie są jeszcze do końca poznane. Niejednokrotnie nawet blisko spokrewnione ze sobą zwierzęta mają zupełnie inne potrzeby. Brak odpowiedniej przestrzeni, towarzystwa innych zwierząt tego samego gatunku i złe warunki utrzymania blokują możliwość wyrażania naturalnego zachowania się zwierząt czego skutkiem może być pojawienie się stereotypii. Przeprowadzone badania wykazały, że zachowania stereotypowe zanikają w obliczu zwiększenia różnorodności otoczenia lub w obliczu nowego obiektu do zabawy. Wzbogacenie środowiskowym może odbywać się m. in. poprzez: powiększenie wybiegu, zmiana jego urządzenia, ekspozycje wielogatunkowe (na jednym wybiegu znajdują się osobniki należące do różnych gatunków pochodzących z tego samego ekosystemu), emisję bodźców wizualnych, dźwiękowych i zapachowych.

## **Kulturowe uwarunkowania dobrostanu: zaprzęgowe użytkowanie psów w Norwegii**

Hanna Mamzer, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wraz z postępowaniem cywilizacyjnym użytkowe wykorzystanie różnych gatunków zwierząt budzi coraz większe kontrowersje w kulturach zachodnich i prowadzi do wielu napięć, które wynikają tak z indywidualnych systemów wartości, jak i z różnic kulturowych. Relacje człowiek-inne zwierzęta wyglądają odmiennie nie tylko w różnych typach społeczeństw (tradycyjne, nowoczesne i ponowoczesne) ale nawet w społeczeństwach, zaliczanych do poszczególnych typów. Rodzaj tych relacji ludzi i nie-ludzi, powiązany jest bezpośrednio ze stylem życia, historią, kulturą ale także klimatem, ukształtowaniem terenu i zasobami naturalnymi jakie wykorzystuje człowiek na danym terenie. Kontrowersje użytkowania zwierząt przez człowieka dotyczą wielu gatunków. Pies jest tym zwierzęciem, które w ponowoczesnej kulturze zachodniej jest traktowane w znacznym stopniu jako zwierzę towarzyszące, co minimalizuje jego funkcje użytkowe. Podobnie też dzieje się w wielu krajach w odniesieniu do psów z grupy V- szpiców i ras pierwotnych. Na tej ostatniej grupie chcę się skupić w szczególnym kontekście: wykorzystywania niektórych z ras tej grupy jako psów zaprzęgowych, co jest nadal silnie realizowane w Norwegii. Zmiany w zakresie użytkowania psów prowadzą do trudnych sytuacji, bowiem rasy wyselekcjonowane genetycznie pod kątem demonstrowania konkretnych cech behawioralnych, dzisiaj są wykorzystywane do innych celów i prowadzi to do sytuacji, w których cechy stanowiące o specyfice rasy, przestają być pożądane a opiekunowie wybierają zwierzęta, ze względu na ich eksterier. Skutkiem tego w przypadku psów ras pierwotnych, których atrakcyjny wygląd zachęca do kupowania tych psów przez osoby nie mające wystarczającej wiedzy o warunkach utrzymania niezbędnych dla dobrostanu tych zwierząt. W zderzeniu ze specyfiką ras zaliczanych do tej grupy, wielu właścicieli kapituluje, dostrzegając fakt, że nie są w stanie zapewnić tym psom odpowiednich warunków bytowania, co prowadzi do problemów we wspólnej egzystencji (na przykład zniszczeń powodowanych przez psy, których potrzeby związane z wydatkowaniem energii są sfrustrowane, co



zmusza je do zachowań kompulsywnych). Jak jednak oceniać należy warunki bytowe i użytkowanie psów zaprzęgowych w Norwegii.

## Sesja V – Dobrostan zwierząt pożytecznych i szkodników

### Żeby suka nie zgłupiała. O etycznym wymiarze ingerowania w seksualność pozaludzkich podopiecznych

Joanna Wysocka-Andrusiewicz, Uniwersytet Warszawski

Zwierzęta nie są nam obojętne – szczególnie gdy mowa o zwierzętach towarzyszących. Świadczą o tym nie tylko deklaracje opiekunów, ale emocje, jakie wywołują doniesienia o przypadkach znęcania się nad nimi wśród internautów. Mieszkający z nami pod jednym dachem przedstawiciele innych gatunków – psy, koty, fretki i in. – często postrzegani są jako członkowie rodziny i otoczeni autentyczną troską. Ich położenie pod wieloma względami przypomina sytuację ludzkich dzieci, które pozbawione są możliwości decydowania o sobie samych w wielu aspektach życia. W przypadku tych ostatnich sytuacja ma jednak charakter przejściowy – z czasem wzrasta zarówno faktyczna autonomia decyzyjna małych ludzi, rozumiana jako zdolność jednostki do decydowania o sobie, jak i ich autonomia rozumiana jako prawo (uprawnienie) do decydowania o sobie. Oba rodzaje autonomii są ze sobą integralnie powiązane – autonomia rozumiana jako zdolność chroniona jest przez autonomię rozumianą jako prawo.

W przeciwieństwie do dzieci, mieszkające w ludzko-nieludzkich rodzinach psy, koty, fretki (i przedstawiciele innych gatunków) przez całe życie pozostaną zależne od swoich opiekunów. Rodzi to wiele trudności. Jedną z nich jest kwestia podejmowania za dorosłych, pozaludzkich podopiecznych decyzji dotyczących ich płodności i seksualności. Problem ten osadzony jest w szerszym kontekście podejmowania przez opiekunów wszelkich decyzji medycznych dotyczących podopiecznego. Z perspektywy bioetycznej napotyka on jednak pewne szczególne trudności, wiążąc się z licznymi aspektami życia podopiecznego.

Czy i na ile mamy prawo ingerować w seksualność pozaludzkich podopiecznych? Jakie ingerencje mogą godzić w ich dobrostan? Czy ograniczanie seksualności lub płodności zwierząt pozaludzkich narusza ich prawa?

## Udomowienie jako zagrożenie - przypadek fretki (*Mustela putorius furo*)

Barbara Grabowska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Fretka to drapieżnik z rodziny łasicowatych, najprawdopodobniej potomek tchórze europejskiego, Została udomowiona kilka tysięcy lat temu (wzmianki na temat tego gatunku można znaleźć w tekstach greckich z IV w. p.n.e.). Była trzymana w celu odstraszenia gryzoni (także na statkach). Fretki wykorzystywano również jako zwierzęta myśliwskie, przede wszystkim do polowań na króliki (zwłaszcza w Niemczech i Anglii, gdzie w 1390 roku wydano nawet ustawę regulującą prawo do posiadania fretki).

Niestety wraz z upowszechnieniem się kotów w roli zwierząt domowych w XIX wieku, fretki zostały niemal zupełnie wyparte z roli „pogromców gryzoni” w domach i gospodarstwach. W Anglii nadal były (i do dzisiaj są) trzymane przez myśliwych. Jednak najpopularniejszym sposobem wykorzystania fretek stała się ich hodowla na futra. Z roli domowego pupila fretka została zdegradowana do roli zwierzęcia futerkowego, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Dopiero na przełomie XX i XXI wieku powróciła moda na fretki jako zwierzęta domowe. Zbiegło się to w czasie ze spadkiem zapotrzebowania na frecie futra (zawsze uważane za futra gorszej jakości niż futra norek czy lisów).

Powrót „na salony” zrodził jednak nowe problemy. Wyhodowano nowe, bardziej atrakcyjne niż tradycyjne, odmiany barwne kierując się zainteresowaniem potencjalnych nabywców, a nie zdrowiem zwierząt. Dlatego też niektóre z nich cierpią na wrodzoną głuchotę (badger) czy trudności z oddychaniem (angory). Moda na fretki zaś powodowała pochopne ich nabywanie, a potem zaniechanie czy porzucanie. W efekcie pojawiły się fretki bezdomne, które trafiały do schronisk dla psów, czy też pod opiekę organizacji pro zwierzęcych.

Przypadek fretki pokazuje, że udomowienie oznacza dla zwierzęcia (i to zarówno pojedynczego osobnika, jak i całego gatunku) zdanie się na łaskę i niełaskę człowieka. O losie zwierząt może wówczas decydować nawet moda.

## **Czystka gatunkowa. Praktyki tępienia szczurów wobec kwestii dobrostanu zwierząt**

Gabriela Jarzębowska, Uniwersytet Warszawski

W mojej prezentacji proponuję przyjrzenie się temu, w jaki sposób zwierzęta włączane są w narracje związane z zapewnieniem bezpieczeństwa ludzkim społecznościom oraz jakie ma to przełożenie na ich dobrostan. Koncentruje się na przypadku tępienia wolnożyjących szczurów, a zwłaszcza tego, jak ich obecność w dyskursie ryzyka (gł. epidemiologicznego) wyklucza je zarazem z obszaru moralnej troski. W przeciwieństwie do większości praktyk eksploatacji zwierząt praktyki deratyzacyjne nie są bowiem objęte żadnymi ograniczeniami, które miałyby na celu ograniczenie cierpienia szczurów, a najpowszechniej stosowane metody (antykoagulanty, pułapki lepowe) mają bardzo duży wpływ na ich dobrostan. Zjawisko to nie znajduje jednak zainteresowania ani ze strony osób decyzyjnych, ani prozwierzęcych aktywistów. Wychodzę z założenia, że brak refleksji etycznej we wdrażaniu praktyk deratyzacyjnych można łączyć ze specyficznym statusem tego gatunku we współczesnej kulturze Zachodu, skutkującym tabuizacją problemu. Organizujące polski dyskurs tępienia szczurów pojęcie DDD (dezynfekcja, dezynsekcja, deratyzacja) w znaczącym stopniu wyłącza bowiem tego ssaka z kategorii przyrody, włączając go w narrację sanitarną, opisującą go jako niebezpieczny brud i odpad. Eliminacja szczurzych populacji staje się tym samym formą oczyszczenia danego obszaru z elementu niepożądanego, co przez analogię do czystki etnicznej praktykowanej wobec społeczności ludzkich określam mianem czystki gatunkowej. Nie neguję przy tym problemów, jakie mogą się łączyć z obecnością szczurów w przestrzeniach zamieszkałych przez człowieka. Proponuję jednak zainicjowanie dyskusji dotyczącej włączenia kwestii dobrostanowych do listy czynników branych pod uwagę podczas planowania i implementowania praktyk eksterminacji gatunków zagrażających zdrowotnemu i żywnościowemu bezpieczeństwu człowieka.

## SESJA PLAKATOWA

### **Współpraca na cztery łapy i dwie ręce, czyli o terapii z udziałem psa**

Aleksandra Grabowska, Terapia zajęciowa, Uniwersytet Medyczny im Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Każdy człowiek słysząc słowo dogoterapia lub terapia z udziałem psa ma bardzo pozytywne skojarzenia i mówi o tym z wielkim uśmiechem na twarzy jednak czy pies też się uśmiecha podczas zajęć? Czy pies czerpie przyjemność podczas prowadzonej terapii? Czy pies to lubi? Jak pies może okazać nam swoje niezadowolenie oraz jak nie dopuścić do psiej depresji lub wypalenia zawodowego? Wszystko o dobrostanie psa podczas terapii, na co powinien zwrócić uwagę terapeuta podczas prowadzenia zajęć, ile czasu powinny trwać zajęcia oraz na temat psiego etatu. Dla dziecka z niepełnosprawnością intelektualną równolegle do prowadzenia innych terapii dogoterapia jest jedną z najczęściej stosowanych metod terapeutycznych. Pomaga ona w rozwoju sfery emocjonalnej, społecznej a także fizycznej. To właśnie psy jako nieliczne zwierzęta mają umiejętność odczytywania ludzkich emocji oraz wodzenia za wzrokiem stąd uważane są za jednych z lepszych towarzyszy w terapii dziecka z niepełnosprawnością intelektualną.

## **Kodeksy deontologiczne wobec współpracy ze zwierzętami w terapii**

Agnieszka Żok, Katedra Nauk Społecznych, Uniwersytet Medyczny im Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

We współczesnych kodeksach deontologicznych zawodów medycznych oraz pokrewnych temat współpracy ze zwierzętami jest pomijany. Nie ulega jednak wątpliwości, że człowiek współpracujący ze zwierzętami ma wobec niego obowiązki. Do niezbędnego minimum zaliczyć można zapewnienie zwierzętom odpowiedniego dobrostanu, w tym również bezpieczeństwa w kontakcie z człowiekiem. Rekomendacją, którą zostanie zakończony tekst, jest wprowadzenie powinności wobec zwierząt do kodeksów deontologicznych.

## Trzmiele - bezpieczeństwo, hodowla, zagrożenia

Mateusz Kęsy, Emilia Wasilewska, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Od wielu lat wykorzystuje się trzmiele (*Bombus*) do zwiększenia upraw tunelowych poprzez ich hodowlę kontrolowaną w miejscu przeznaczenia. Są niezastąpionymi zapylaczami szczególnie dla ogórków czy pomidorów ponieważ wśród pszczoł dysponują najdłuższym języczkiem pozwalającym na efektywne zapylanie roślin, do

których pszczoły miodne lub dziko żyjące pszczoły samotnice miałyby znaczne trudności ze zbiorem nektaru.

W latach 90. XX wieku wprowadzono europejskie trzmiele (*Bombus terrestris*) na teren Chile w celu zwiększenia zapylania upraw przez rodzime gatunki pszczoł. W 1998 roku zaobserwowano również zainteresowanie trzmielami ziemnymi wśród szklarni, które zaczęły wykorzystywać go jako alternatywnego zapylacza dla amerykańskich trzmieli. Efektem wprowadzenia tych trzmieli był o masowe rozprzestrzenienie się *Bombus terrestris* w sposób niekontrolowany. Obecnie jest to gatunek inwazyjny dla całego tamtejszego kontynentu. Europejski trzmiel przemieszczał się w tempie 200 km rocznie zapisując się w historii jako jeden z najbardziej spektakularnych przejawów inwazji wśród gatunków pszczoł. Współcześnie *B. terrestris* stwarza realne zagrożenie dla pięciu rodzimych gatunków trzmieli Ameryki Południowej gdyż wraz z przybyciem europejskich pszczoł pojawił się również europejskie pasożyty jelitowe tych owadów, które atakują rodzimą populację zwiększając ich śmiertelność. To przykład znacznego zaburzenia równowagi ekologicznej w środowisku. Aktualnie w Polsce rozwija się mocno również trend do kontrolowanej hodowli tych owadów oraz ich sprzedaż dla rolników, szczególnie tych, którzy zajmują się uprawą borówki amerykańskiej, czy uprawami szklarniowymi. Pytaniem jest na ile kontrolowana hodowla jest bezpieczna dla wszystkich zależnych od siebie ekosystemów, tych w Chile i tych w Polsce, jakie zaburzenie może spowodować?

## **Zabawa, sport czy widowisko. Współczesne metody zaspokajania potrzeb psów**

Sara Kruszona, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wystąpienie poświęcone będzie współczesnej sytuacji psów w naszym społeczeństwie. Głównym zagadnieniem, które zostanie poruszone jest funkcjonowanie psów w ludzkiej przestrzeni. Przede wszystkim przedstawione zostaną widowiska sportowe z udziałem psów (sporty kynologiczne). Będą one pełnić przyczynę do analizy sposobów zaspokajania potrzeb zwierząt oraz kontrola ich zachowania poprzez ludzi. Są to strategie, które mają zapewnić realizację zwierzęcych popędów pod kontrolą („zapewnić psu szczęśliwe życie) oraz sprawić, że będą one bezpiecznymi towarzyszami życia codziennego.

Wiele sportów kynologicznych ma za zadanie zapewnić realizację potrzeb psów, które przez lata selekcji hodowlanej zdołały wykształcić specyficzne dla grupy czy rasy popędy. Obecnie wiele z nich nie ma możliwości realizować się w formie pracy, do której została wyhodowana. W dodatku część zachowań, która dawniej świadczyła o „wartości” psa pracującego dzisiaj bywa traktowana jako zachowanie niepożądane u „psa rodzinnego”. Różnego rodzaju zabawy oraz aktywności mają za zadanie je zastąpić. Znaczna część wystąpienia zostanie poświęcona właśnie sportom kynologicznym i metodom stosowanych podczas procesu szkoleniowego. Jednym z jego elementów jest „zarządzanie” emocjami i motywacją psów. Zagadnienie to rozpatrzone będzie jako forma ludzkiej „reżyserii” zachowania zwierząt w życiu codziennym, ale i umieszczonej w ramach widowiska jakim są dyscypliny kynologiczne. Psy będące „aktorami” na sportowej „scenie” pozostają nimi po jej opuszczeniu.

Za pomocą przedstawienia tych zagadnień możliwe zadanie pytania: gdzie kończy się zapewnianie bezpieczeństwa i spełnienia a zaczynają ograniczenia i zniewolenie zwierząt.